

MIECZYŚLAWA GOŚ

ur. 1961; Kraśnik



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt PRL w Lublinie. Wirtualne muzeum opowieści o mieście, Chatka Żaka, Nuckowski, Kazimierz, Estrada Lubelska

Początki pracy w Chatce Żaka

I potem przyszedł [19]82 rok. Zaczął się październik, troszeczkę w kraju się wyciszyło, było spokojniej i oczywiście przychodziłam na obiady do Chatki Żaka i w zasadzie znałam panią Piorun Teresę, która była sekretarką dyrektora Chatki Żaka i ona mnie troszeczkę zaanonsowała, mówiąc, że ja wypisuję plakaty. I obecny wtedy dyrektor, Jurek Hofman stwierdził: „Wypisujesz plakaty to świetnie, bo ktoś taki jest nam potrzebny”. I tak to się zaczęło, że ja zaczęłam wypisywać [plakaty]. Wtedy Estrada Lubelska korzystała z sali widowiskowej Chatki Żaka, organizując różne koncerty i były przeważnie wydrukowane afisze na dany koncert i te afisze przyjeżdżały z Warszawy i trzeba było wpisać datę i miejsce danego koncertu, jak gdyby odgórnie było to przekazywane. 100, 150 plakatów trzeba było w ciągu nocy wypisać. I jako taki grafik się sprawdziłam, ręcznie wypisując te plakaty i w pewnym momencie dyrektor zwrócił się do mnie mówiąc, że 23. - bardzo istotną datą był 23. października, czyli dzisiejsza data – [to inauguracja roku akademickiego]. Dwa tygodnie wcześniej dyrektor Chatki się zwrócił do mnie [z pytaniem], co by tu wymyśleć na inaugurację - bo inauguracje roku odbywały się na sali widowiskowej Chatki Żaka - żeby ta Chatka jakoś wyglądała. Zaproponowałam wystawę poplenerową [studentów] z wydziału, z wychowania plastycznego. Z Sandomierza była ta wystawa poplenerowa. Zwróciłam się do profesora Sławomira Mieleszki, był wówczas dziekanem i zorganizowałam pierwszą wystawę poplenerową studentów wychowania plastycznego w Chatce Żaka na październik. Ale dzień wcześniej, kiedy montowałam tą wystawę, miałam przygodę z ówczesnym rektorem, to był Józef Szymański - bardzo krótko był wtedy rektorem - który przyszedł i no nie ukrywam, przeszkadzał mi w montażu. Ja nie znając osoby, po prostu podeszłam i przeprosiłam, że [przygotowuję] wystawę, otwarcie jest jutro i wyprosiłam rektora po prostu z przestrzeni. Na drugi dzień się okazało, że jest to rektor, ku mojemu zdumieniu. Byłam cała czerwona, purpurowa, kiedy on się do mnie zwrócił czy ja go

w ogóle pamiętam, więc przeżyłam mocny stres. I potem od 14 grudnia [19]82 roku zostałam zatrudniona w Chatce Żaka na etacie obsługi pracowniczej Chatki Żaka. Był plastyk Nuckowski, który został jak gdyby zwolniony ze względu na strajk więc to były takie przetasowania pracownicze wtedy, że właśnie ta była ekipa, w trybie niemalże natychmiastowym została zwolniona i to był pan Kazimierz Nuckowski, który robił bardzo dużo scenografii dla teatrów: Grupy Chwilowej, Gongu 2, Provisorium. Dla tych trzech teatrów, które wtedy odegrały bardzo istotną rolę, jeśli chodzi o walkę o wolność poprzez przedstawienie różnych sztuk teatralnych. Od razu dostałam etat i to troszeczkę było dla mnie zaskakujące, że te moje działania, które robiłam wcześniej zostały od razu docenione. I ja tak zdobyłam etat.

Data i miejsce nagrania	2019-10-23
Rozmawiał/a	Agnieszka Góra-Stępień
Transkrypcja	Weronika Prokopczuk
Redakcja	Agnieszka Góra-Stępień
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"